

Mistrz Polski ze Skierniewic odpowie za posiadanie marihuany

data aktualizacji: 2021.01.18 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. arch)

„Miałem małą wpadkę” - przyznaje. W ostatnich dniach grudnia jego sprawa trafiła do sądu. Środowisko sportowe jest w szoku. Powtarzają - poczekajmy aż zapadnie wyrok, ta sprawa może przetrącić mu kręgosłup.

To świetny sportowiec, ogromnie zdeterminowany. Pod koniec listopada wywalczył brąz w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski. Zasłużył na więcej, ale miał sporo pecha. Ten nie opuszcza go poza matą.

Teraz będzie musiał się wytłumaczyć z posiadania i udostępniania marihuany. Sprawa trafiła na wokandę rawskiego sądu. Gdy pytamy go o sprawę, odpowiada: - Miałem wpadkę. Umawiamy się na rozmowę. Po kilkunastu minutach Mateusz B. dzwoni: - Muszę jednak odmówić spotkania. Zostałem bezpodstawnie oskarżony. Dopóki sprawa nie rozstrzygnie się ostatecznie przed sądem, nie będę publicznie się na ten temat wypowiadał - oświadcza.

Pytanie o złożone w toku śledztwa zeznania odpowiada: - To była dla mnie trudna sytuacja, bardzo

emocjonalna. Mówiłem, co mówiłem, bo to były emocje.

Nic więcej nie usłyszeliśmy. Na tym rozmowa z doskonale rokującym sportowcem, członkiem Kadry Narodowej Seniorów judo kończy się. Jego trener, Jerzy Gołębiewski mówi: - O jego kłopotach dowiedziałem się niedawno, choć sprawa swój początek miała wiele miesięcy wcześniej. To dla mnie ogromne zaskoczenie, szok. On jest bardzo pracowitym, sumiennym, koleżeńskim sportowcem z szansą na dalsze międzynarodowe sukcesy. Nigdy nie sprawiał problemów, nigdy nie zawiódł. Nie potrafię odnieść się do jego problemów.

Rawscy kryminalni zajmujący się zwalczaniem przestępstw narkotykowych 11 czerwca przy ul. 1 Maja w Rawie Mazowieckiej zatrzymali do kontroli saaba.

- Przeprowadzili kontrolę, w trakcie której u dwóch pasażerów ujawnili łącznie 3,5 grama suszu roślinnego (marihuany) - mówi Małgorzata Lewandowska z Komendy Powiatowej Policji w Rawie Mazowieckiej. - Dalsze czynności procesowe wykonane pod nadzorem prokuratura doprowadziły do ustalenia i przedstawienia zarzutów trzeciemu mężczyźnie.

28 grudnia do Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej trafił akt oskarżenia wobec trzech mieszkańców powiatu skierniewickiego.

Adrian B. został oskarżony o posiadanie niewielkiej ilości marihuany (0,7 grama).

- Kolejny z oskarżonych, Mateusz B. ma dwa zarzuty udzielenia drobnych ilości marihuany, po 1,5 grama, za niewielkie kwoty - wylicza Sławomir Mentrycki, prokurator rejonowy w Rawie Mazowieckiej. - Ma też zarzut jednorazowego nieodpłatnego udzielenia marihuany koledze i zarzut posiadania ziela konopi (2,6 grama).

Trzecim oskarżonym jest Michał A. Mieszkaniec powiatu skierniewickiego, jako jedyny z trójki oskarżonych miał zastosowany dozór policyjny. Z naszych informacji wynika, że to od niego pozostała dwójka miała kupić pod markietem Tesco w Skierniewicach „zioło”. Popularny wśród młodzieży Snapchat ułatwił spotkanie całej trójce.

- Michał A. ma trzy zarzuty udzielania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej niewielkich ilości środków odurzających - mówi prokurator Mentrycki.

Saab został zatrzymany do rutynowej kontroli. Skierniewiczanie chcieli spełnić popołudnie nad rawskim zalewem.

CZYTAJ w AKTUALNYM WYDANIU: [Pech sportowca? Odpowie za posiadanie marihuany](#)

Za posiadanie narkotyków, czyli środków odurzających lub substancji psychotropowych, zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności. Skazanie za zapalenie tzw. skręta wiąże się nie tylko z możliwym nałożeniem kary, ale także z odnotowaniem faktu skazania w Krajowym Rejestrze Karnym (KRK). W przypadku zawodów zaufania publicznego lub też innych profesji, w których niezbędne jest posiadanie statusu osoby niekaranej - skazanie za posiadanie nieznacznej ilości środków odurzających połączone jest z uznaniem sprawcy za osobę karaną.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/37857-mistrz-polski-ze-skierniewic-odpowie-za-posiadanie-marihuany>